

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Ewa Pigul

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2020 r.

sprawy z powództwa Z. P. i B. P.

przeciwko (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. obciąża powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając, że powodowie przegrali proces w całości, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska

## UZASADNIENIE

Z. P. i B. P. pozwem z dnia 5 czerwca 2018 r. (k. 257) złożonym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie:

1. kwoty 143 035,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych od kredytu liczonych od dnia następnego po dniu spłaty całości każdej z rat kapitałowo – odsetkowych od kredytu tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych od kredytu uiszczonych w walucie polskiej;
2. kwoty 3 005,58 zł tytułem nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi
  - od kwoty 2 047,50 zł od dnia 8 lipca 2008 r. do dnia zapłaty,
  - od kwoty 958,08 zł od dnia 3 września 2011 r. do dnia zapłaty.

Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, iż 25 czerwca 2008 r. podpisali z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) w wysokości 710 500 zł waloryzowany kursem CHF.

Podnieśli, że postanowienia § 1 ust. 3A, § 10 ust. 5 dotyczące waloryzacji kredytu do waluty CHF podobnie jak § 3 ust. 3 umowy kredytowej dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu mają charakter abuzywny, gdyż nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, lecz zostały im narzucone w przedstawionym przez pozwanego wzorze umownym. Ponadto, postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy.

Odnosnie postanowień waloryzacyjnych powodowie podnieśli, że pozwany poprzez zawarcie w umowie postanowień dotyczących przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty kredytu na walutę szwajcarską według kursu kupna tej waluty z tabeli kursowej oraz przeliczania wyrażonych w walucie szwajcarskiej rat kredytu na walutę polską według sprzedaży tej waluty z tabeli kursowej pozwanego, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie

w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF. Jednocześnie prawo to w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń, gdyż w umowie nie wskazano precyzyjnych kryteriów kształtowania kursu waluty – nie określono, w jakiej relacji aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez pozwanego pozostawał z aktualnym kursem tej waluty ukształtowanym przez rynek walutowy lub kursem średnim tej waluty publikowanym przez NBP. Kwestionowane postanowienia umowne określają jedynie dzień, na który ustalany ma być kurs wymiany waluty, co powoduje, że bank ma swobodny wybór najkorzystniejszego kursu z danego dnia i może w sposób jednostronny kształtować sytuację powodów, zakłócając równowagę kontraktową stron przedmiotowej umowy. W konsekwencji pozwany ma możliwość nie tylko ustalenia w dowolny sposób wysokości kursu waluty na poziomie znacznie przekraczającym rynkowy kurs waluty, ale także przyjęcia najkorzystniejszego kursu waluty z danego dnia. Postanowienia umowne takiej treści, zdaniem powodów, naruszają także zasady wynikające z rekomendacji Komisji Nadzoru Bankowego.

Powodowie podnieśli także, że w kwestionowanych postanowieniach umownych nie został wskazany sposób ustalania kursu waluty CHF przyjęty do rozliczeń spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych od kredytu. Kredytobiorcy do ostatniej chwili nie mają wiedzy na temat wysokości swego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty danej raty kredytu, a takie traktowanie klienta jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także narusza ich interesy w sposób rażący, uzależniając ich sytuację wyłącznie od arbitralnej decyzji banku. Ukształtowanie stosunku prawnego w sposób dający jednej stronie możliwość dowolnej zmiany warunków zobowiązania, zdaniem powodów, narusza przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. Ponadto stwierdzili, że różnica pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży przez pozwanego stanowiła dochód pozwanego zwiększający dodatkowo koszt kredytu dla powodów.

Zdaniem powodów, przedmiotowa umowa narusza również zasady współzycia społecznego, gdyż prowadzi do nieuzasadnionego prawnie i ekonomicznie naruszenia ekwiwalentności świadczeń powodów i pozwanej, a ponadto zawarta została z pominięciem zasad lojalności i uczciwości w obrocie gospodarczym. Zdaniem powodów, zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji doprowadził do tego, że świadczenie pozwanego

w kwocie 710 500 zł nie może być uznane za ekwiwalent świadczenia powodów. Klauzula waloryzacyjna określona w ten sposób narusza art. 69 ust. 1 prawa bankowego, gdyż nie spełnia wymogu określoności świadczenia, o którym mowa w tym przepisie.

Odnosnie zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu, powodowie podnieśli, że umowa nie określa warunków, na jakiej miałyby dojść do zawarcia przez pozwanego umowy ubezpieczenia, sposobu przeliczenia opłaty ubezpieczeniowej, warunków ustalania umowy ubezpieczeniowej, zasad odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i innych ewentualnych zasad przejścia roszczenia banku przeciwko powodom na rzecz zakładu ubezpieczeń. Powodowie wskazali, że nie mają możliwości zweryfikowania, czy zawarcie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu jest dla nich korzystane czy skutkuje dla nich wyłącznie negatywnymi konsekwencjami i służy interesom banku. Podali, że nie mieli możliwości negocjowania kwestii wprowadzenia przedmiotowego ubezpieczenia i jego warunków, zostali obciążeni kosztami ubezpieczenia, które nie zapewnia im żadnej ochrony (jedynym beneficjentem jest bank). Podkreślili również, że

pobieranie składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za bezpodstawne uznano już w maju 2008 r. w raporcie UOKiK w W..

Skutkiem powyższego powinno być stwierdzenie, że kwestionowane klauzule umowne są bezskuteczne wobec powodów i nie wiążą ich w całości. Mając na uwadze, że postanowienia te nie mogą być zastąpione jakimikolwiek przepisami dyspozytywnymi i nie jest możliwe wyeliminowanie z klauzuli waloryzacyjnej tylko odesłania do tabel kursowych banku przy pozostawieniu mechanizmu waloryzacji jako takiego, uznać należy, że cały mechanizm waloryzacji zawarty w umowie jest bezskuteczny. Prowadzić to powinno, w ocenie powodów, do uznania, że umowa jest nieważna, a świadczenie spełnione przez kredytobiorców jest nienależne. Także świadczenie w postaci poniesionej przez powodów opłaty ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest nienależne, pobrane na podstawie bezskutecznej klauzuli umownej i podlegać powinno zwrotowi. Jednocześnie powodowie podali, że w razie braku uznania przez Sąd całej umowy za nieważną, należy przyjąć, że na skutek wyeliminowania spornych klauzul waloryzacyjnych jako abuzywnych, umowa zawarta przez strony powinna zostać potraktowana jako umowa kredytu złotowego niezawierającego mechanizmu waloryzacji, przy zachowaniu określonej w umowie stawki LIBOR.

Ponadto, wskazali, że umowa powinna zostać uznana za nieważną ze względu na jej sprzeczność z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Powodowie wskazali, że nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy bez określenia zasad ustalania kursu waluty. Umowa powinna być uznana za nieważną jako dotycząca świadczenia niemożliwego do spełnienia lub wprost jako niezawartą z powodu braku konsensusu stron co do wszystkich essentialia negotii.

Odnosząc się do samej wysokości roszczenia o zapłatę kwoty 143 035,24 zł powodowie wskazali, że jego wysokość obliczona została jako różnica pomiędzy sumą rat kapitałowo – odsetkowych od kredytu uiszczonych na rzecz pozwanego w walucie PLN w okresie od 6 kwietnia 2009 r. do 7 sierpnia 2017 r. a sumą rat kapitałowo – odsetkowych w PLN, którą powodowie byliby zobowiązani uiścić pozwanemu, gdyby raty kredytu były naliczane przy założeniu, że umowa nie zawiera indeksacji kredytu do waluty CHF, z pozostawieniem stawki LIBOR i marży banku określonej w umowie. Dochodzona natomiast kwota 3 005,58 zł stanowiła łączną kwotę uiszczoną nienależnie przez powodów tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ( pozew k. 3-61).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenia powodów w całości są bezzasadne. Zaprzeczył, że umowa nie doszła do skutku, chociażby ze względu na zawarcie przez strony aneksu do umowy, zmieniającego jej treść. Wskazał, że doszło do złożenia przez strony, działające w zamiarze zawarcia umowy kredytowej, stosownych oświadczeń woli. Zaprzeczył, że w umowie zawarto postanowienia abuzywne. Zdaniem pozwanego, zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne są ważne i skuteczne, a nadto nie naruszają przepisów prawa, w tym art. 69 prawa bankowego. Występowanie mechanizmów waloryzacji jest w pełni zgodne z prawem i istotą umów kredytu co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Wskazał, że na wyznaczanie kursu walutowego mają wpływ wyłącznie uwarunkowania rynkowe (popyt i podaż), na podstawie których określone są tabele kursowe pozwanego a nie arbitralne decyzje banku w tym zakresie. Powodowie nie udowodnili też, że bank stosował zawyżone kury rynkowe. Ponadto, pobieranie przez bank tzw. spreadu walutowego jest prawnie uzasadnione i niezbędne z uwagi na koszty związane z obsługą kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Stwierdził, że bank nie ma obowiązku stosowania jakiegось określonego kursu np. kursu średniego NBP. Podał również, że powodowie od 2009 r. mogli niezależnie się od stosowanego przez bank kursu waluty i związanych z tym opłat spreadowych, jednak z opcji tej nie skorzystali. Pozwany zakwestionował też, że umowa narusza zasadę nominalizmu. Wskazał ponadto, że postanowienia umowy nie naruszają zasady współżycia społecznego poprzez naruszenie ekwiwalentności świadczeń. Stwierdził, że powodowie pomijają różnicę pomiędzy kosztem udostępnienia waluty oraz konsekwencji tych różnic dla konstrukcji umowy. Wskazał, że ekwiwalentem

świadczenia banku na podstawie umowy kredytu jest wynagrodzenie banku z tytułu udostępnienia kwoty środków pieniężnych, czyli opłaty i prowizje.

Pozwany podniósł także, że nawet w przypadku uznania, że umowa kredytowa zawiera postanowienia abuzywne to przyjęcie, że umowa jest kredytem złotowym niewaloryzowanym do waluty obcej, przy jednoczesnym zachowaniu oprocentowania charakterystycznego dla kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej jest niedopuszczalne. Dookreślenie powstałej luki w regulacji umownej (na wypadek uznania klauzuli waloryzacyjnej za niedozwoloną) może, zdaniem pozwanego, nastąpić na dwa sposoby tj. poprzez przeliczenie kwoty kredytu na złote według kursu kupna CHF lub poprzez przeliczenie kwoty kredytu na walutę krajową z dnia płatności zgodnie z kursem średnim waluty ustalonym przez NBP.

Pozwany zakwestionował też twierdzenia powodów, że nie otrzymali nic w zamian z tytułu uregulowania opłat ubezpieczeniowych, wskazując że opłata ta stanowi jeden z kosztów uzyskania dostępu do pieniądza w określonej wysokości. Wskazał też, że obowiązujące normy prawne i zasada ochrony konsumenta nie stoją na przeszkodzie wprowadzeniu do relacji umownej elementu ryzyka i niepewności, do której zalicza się również ryzyko kursowe.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał dodatkowo, że żądania pozwu są niezasadne ze względu na treść przepisów dotyczących nienależnego świadczenia. Zakwestionował także wysokość dochodzonego przez powodów roszczenia, jako opartych o błędne założenia i podstawienie przez powodów częściowo nieprawidłowych wartości. Ponadto, wskazał, że żądanie odsetek od daty spełniania świadczenia jest nieuprawnione, gdyż opóźnienie w wykonaniu zobowiązania wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia następuje dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Jednocześnie pozwany zakwestionował, że powodowie w niniejszej sprawie są wierzycielami solidarnymi (odpowieź na pozew k. 264-345).

***Na rozprawie w dniu 24 lutego 2020 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według spisu kosztów (protokół rozprawy z 24 lutego 2020 k. 859-860, spis kosztów k. 846).***

***Strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z 24 lutego 2020r. k. 859-860).***

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 25 czerwca 2008 r. Z. P. i B. P., jako kredytobiorcy, podpisali z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na finansowanie zakupu na rynku wtórnym działki budowlanej nr (...) położonej w S. przy ul. (...), budowę domu jednorodzinnego na tej działce oraz finansowanie kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego kredytu (§ 1 ust. 1A umowy).

W umowie kwota kredytu wyrażona została w złotych polskich. Podano, że kwota kredytu wynosi 710 500 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazana jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy).

W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 20 czerwca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 348 660,31 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być równa od podanej w niniejszym punkcie.

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy (do dnia 25 czerwca 2038 r.), a spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych uiszczanych do 5 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 - 6 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, w IV transzach (§ 5 ust. 1 i 2 umowy). Wysokość kredytu, wyrażona w CHF określono jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu (§ 7 ust. 4 umowy).

Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu wynosiło 3,73%, marża (...) wynosi 0,95%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,50 punktu procentowego (p.p.) i wynosić będzie 5,23% (§ 1 ust. 8 umowy).

Kwota wniesionych przez powodów środków własnych wynosiła 10 000 zł, co stanowiło 1,32% całkowitego kosztu inwestycji, określonego na 760 000 zł (§ 1 ust. 1 i 12 umowy).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 1 065 750 zł (§ 3 ust. 1 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. na 36 miesięczny okres kredytowania, podlegającego po tym okresie automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorcy upoważnili (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty objętej ubezpieczeniem tj. 2 047,50 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku powodów bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy).

W myśl § 9 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 maja 2008 r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 0,95%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 9 ust 1 – 3 umowy).

Na podstawie § 10 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, który jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 10 ust. 1 i 2). W § 10 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W § 29 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli też, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto, oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują.

W § 25 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...)” (dalej „Regulamin”). Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym regulaminem i uznali jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 76-84, Regulamin k. 371-387).

Powodowie zawarli przedmiotową umowę z przeznaczeniem na finansowanie zakupu działki i budowę domu jednorodzinnego, co nie było w żaden sposób związane z działalnością gospodarczą lub zawodową kredytobiorców. Działka została zakupiona z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe dla powodów. Umowa została zawarta

z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w wyniku negocjacji w zakresie kwestionowanym przez strony w niniejszym postępowaniu (umowa kredytowa k. 76-84, zeznania powoda Z. P. k. 754-757, zeznania powódki B. P. k. 757-758).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powodów za pośrednictwem pracownika banku wniosku kredytowego w dniu 19 maja 2008 r. We wniosku powodów wskazana została kwota kredytu tj. 710 500 zł z okresem kredytowania na 360 miesięcy

i równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi. Jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF (wniosek kredytowy k. 389-396, zeznania powoda Z. P. k. 754-757). Wniosek wypełniony został przy pomocy pracownika banku i podpisany przez powodów (zeznania powoda Z. P. k. 754-757).

Według prezentacji dostępnych limitów, powodowie mogli uzyskać maksymalny kredyt w kwocie 860 217,73 zł (kalkulator zdolności kredytowej k. 399-404).

Powodowie odbyli kilka spotkań z pracownikiem (...), kompletowali dokumentację. Pracownik banku podczas spotkań nie tłumaczył różnicy pomiędzy kredytem złotówkowym a kredytem waloryzowanych do waluty CHF. Nie wyjaśniał jak będzie określany kurs kupna i sprzedaży waluty ( zeznania powoda Z. P. k. 754-757, zeznania powódki B. P. k. 757-758).

W odpowiedzi na wniosek powodów pozwany bank w dniu 23 czerwca 2008 r. wydał pozytywną decyzję kredytową nr (...) na kwotę 710 500 zł z okresem kredytowania na 360 miesięcy. Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem CHF (decyzja k. 405-408).

Zaciągnięty przez powodów w dniu 25 czerwca 2008 r. kredyt był pierwszym kredytem hipotecznym. Powodowie nie negocjowali warunków kredytu. Zależało im na najniższej racie kredytu. Uznali, że podpisanie przedstawionej umowy jest warunkiem otrzymania kredytu. Wiedzieli, że rata kredytu będzie przeliczana po kursie waluty CHF. Zakładali, że waluta nie ulegnie drastycznym wahaniom, gdyż na przestrzeni lat waluta była stabilna, na co wskazywał również pracownik banku podczas spotkań związanych

z uzyskaniem kredytu (zeznania powoda Z. P. k. 754-757, zeznania powódki B. P. k. 757-758).

Kredyt uruchomiony został w IV transzach: I transza w dniu 7 lipca 2008 r. w kwocie 350 500,01 zł (175 171,18 CHF), II transza w dniu 1 września 2008 r. w kwocie 130 000 zł (64 702,37 CHF), III transza w dniu 21 maja 2009 r. w kwocie 111 000 zł (39 624,46 CHF), IV transza w dniu 6 sierpnia 2009 r. w wysokości 119 000 zł (45 651,59 CHF).

Kwota kredytu wypłacona powodom łącznie w kwocie 710 500 zł wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego stanowiła równowartość 325 149,60 CHF (bezsporne, zaświadczenie z (...) z 28 sierpnia 2017 r. k. 97-102, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 410, potwierdzenie wypłaty środków k. 411-415).

W dniu 14 maja 2009 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, modyfikując wskazaną w umowie datę zakończenia inwestycji i daty wypłaty poszczególnych transz (aneks nr (...) do umowy k. 85-86).

Z. P. i B. P. ze środków uzyskanych z kredytu sfinansowali zakup działki i budowy domu przy ul. (...) w S., w którym zamieszkują (zeznania powoda Z. P. k. 754-757, odpis księgi wieczystej KW nr (...) k. 108-117).

Od 1 lipca 2009 r. w banku wprowadzona została możliwość zawarcia aneksu, na podstawie którego kredytobiorcy uzyskali możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie kredytu (CHF) ( pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. k. 446-457). Strony nie zawarły aneksu do umowy. Powodowie do chwili obecnej dokonują spłaty rat kredytu w walucie PLN (zaświadczenie (...) z 2 stycznia 2020 r. k. 853-858, zeznania powoda Z. P. k. 754-757, zeznania powódki B. P. k. 757-758).

W okresie od 6 kwietnia 2009 r. do 7 sierpnia 2017 r. powodowie wpłacili na poczet rat związanych z kredytem kwotę 372 386,19 zł. Ponadto, z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu kredytodawca pobrał od powodów składki w dniu 7 lipca 2008r.

w wysokości 2 047,50 zł oraz w dniu 2 września 2011 r. w wysokości 958,08 zł (zaświadczenie (...) z 2 stycznia 2020 r. k. 853-858).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle ok. godziny 8- mej na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50 („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 504-529v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne, raporty zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż przeczytali umowę kredytu przed podpisaniem (powódka przeczytała umowę jedynie w części), nie negocjowali zapisów umowy i że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Powodowie przyznali, iż zdawali sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownik banku zapewniał powodów o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za nieprzydatne Sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku (k. 738-739/transkrypcja k. 747-751 i k. 789-790/ transkrypcja k. 838-842), albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodami w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki

był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy.

W świetle wyjaśnień złożonych przez powodów, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez bank wniosku w tym zakresie. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2008 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazała się okoliczność, jakie rodzaje kredytów były dostępne w ofercie pozwanego banku w 2008 r., a także czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009 r. Konstrukcja kredytu hipotecznego udzielonego powodom wynika natomiast wprost z treści samej umowy kredytowej.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

W niniejszej sprawie przeprowadzony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (k. 795-814), jednak z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądania pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością lub nieistnieniem umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna lub nie istnieje, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

Zdaniem Sądu zarzuty podnoszone przez stronę powodową pozwalają na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych, stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksacje takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do



ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką Libor jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 r.,

I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenie główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej

w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorców miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej podpisaniu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorców.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określenie kursu CHF przez pozwany bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu przy jego wypłacie (w transzach), po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powodów ustalone było w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz

w każdym okresie trwania kredytu (...) S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek

prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać należy również na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu, kwotę

i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu,

w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie za korzystanie ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powodów w postaci spłaty rat. W konsekwencji powodowie na dzień zawarcia umowy nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (saldo kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że postanowienia umowy dawały pozwanemu bankowi dowolność kształtowania wysokości zobowiązania powodów wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron i dlatego stwierdzić należy, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała nie tylko od wysokości oprocentowania, ale była też zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powodów, a więc była zależna od zastosowanego przez bank tzw. spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powodowie podnosili, iż umowa kredytu łącząca ich z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 umowy. Powodowie wywodzili, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazywali, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powodów albo nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powodów postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu (wyłaconego w transzach), jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w

tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto żeby postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powodowie nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powodów zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz Banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez powodów działań podejmowanych przez Bank w przedmiotowym zakresie.

Jednocześnie wskazać należy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), za klauzulę niedozwoloną zostało uznane stosowane przez bank postanowienie „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty

z godziny 14:50”. Powyższe stanowisko zostało w pełni potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2014 r. (sygn. akt XVII AmC 426/09) Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdził, że: „Kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest to kredyt udzielony w walucie polskiej”. W konsekwencji Sąd uznał, że klauzule dotyczące indeksacji - zarówno te odnoszące się do salda kredytu, jak i poszczególnych rat - nie określają świadczenia głównego stron, a jedynie sposób wykonania umowy, albowiem „świadczenie główne kredytobiorcy jest świadczeniem w walucie polskiej, a zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą”.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na które powoływał się pozwany, pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz przy przeliczaniu rat kredytu z PLN na CHF – również po kursie ustalonym przez siebie.

Jak słusznie wskazywali powodowie, świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powodowie

i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 10 ust. 2 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysłała kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Rację ma pozwany, że polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w

wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu, problematyki zgodności

z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup>§2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup>§1 k.c.).

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest okoliczność podpisania przez powodów aneksu do przedmiotowej umowy. Aneks ten dotyczy wyłącznie kwestii związanych z przedmiotem finansowania i w żaden sposób nie „uzdrowia” wadliwie określonej waloryzacji kwoty kredytu.

Reasumując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powodów z pozwanym bankiem 25 czerwca 2008 r., z późniejszymi zmianami jest nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

z uwagi na jej istotną wadę prawną. W umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powodów.

Mimo nieważności przedmiotowej umowy żądanie zapłaty nie było uzasadnione.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści

w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

Wszystkie podane argumenty przemawiały za uznaniem, że 25 czerwca 2008 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia nieważnej umowy kredytu, który był indeksowany do CHF,

a tym samym do przyjęcia, że skutek ten rozciągał się również na zastrzeżony w tej umowie wymóg ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powodów i wynikające z tego uprawnienie banku do ich obciążenia składką z tego tytułu w kwocie 3 005,58 zł, która została przez powodów zapłacona, czyli że łącznie powodowie bez tytułu prawnego zapłacili pozwanemu bankowi kwotę 375 391,77 zł (3 005,58 zł + 372 386,19 zł) w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powodów były w całości nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenie ze strony powodów mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych od pozwanego środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreujące zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie stało się ono wymagalne (nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia). Jednakże art. 411 pkt 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Powyższe nie oznacza, że badaniu podlega zubożenie po stronie powodów i wzbogacenie po stronie pozwanego na skutek dokonania przez powodów nienależnego świadczenia. Wnioskiem wypływającym z powyższej analizy jest przyjęcie, że świadczenie powodów choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną.

Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powodów bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., w sprawie sygn. V ACa 1003/12, w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „Zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19, zostało wskazane, że o niezasadności roszczenia kredytobiorców o zwrot kwot, które nie przekraczają kwoty im wypłaconej, przesądza brak wzbogacenia po stronie banku.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powodów na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powodowie otrzymali od pozwanego. W dacie zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła.

Wobec powyższego niezasadne było zasądzenie na rzecz powodów kwot wpłaconych przez nich pozwanemu na poczet rat związanych z kredytem. Powodowie za dochodzony okres wpłacili pozwanemu za dochodzony okres kwotę 375 391,77 zł, podczas gdy pozwany oddał do ich dyspozycji kwotę 710 500 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Mając na względzie, że strona powodowa przegrała proces w całości, Sąd obciążył tymi stroną powodową. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzińska

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzińska